

## VI. SZTUKA SAKRALNA

Ks. Ryszard Knapiński

### *Symbolika kościoła w świetle tradycji biblijnej, wypowiedzi Ojców Kościoła i pisarzy średniowiecznych*

#### **Świątynia – Dom Boży jako znak**

Uniwersalistyczny charakter chrześcijaństwa wraz ze strukturą Kościoła odpowiadającą dyslokacji kultu Bożego, od początku związany jest z istnieniem ośrodków kultu liturgicznego. Miejscem sprawowania Eucharystii i szafarstwa sakramentów po okresie prześladowań stają się kościoły. Są miejscami świętymi, sakralnymi.

Wczesne średniowiecze związało starotestamentowe i antyczne pojęcie *locus sacer* z kościołem jako *Domem Bożym* będącym widomym znakiem obecności Boga. Nawiązując do tradycji biblijnych, rozwinęło także symboliczną interpretację samej budowli świątyni. Przed laty przypomniał ją Hennig Brinkmann w obszernym studium metodologicznym dotyczącym interpretacji spuścizny kulturowej średniowiecza<sup>1</sup>.

Średniowieczna symbolika budowli kościelnej nawiązuje do biblijnego aktu stworzenia Ewy. Autor Księgi Rodzaju nazywa go „budowaniem jej ciała” (Rdz 2,21 nn.): „<sup>21</sup> Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. <sup>22</sup> Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, <sup>23</sup> mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!»”

Egzegeci średniowieczni (Beda Czcigodny) w tym akcie stwórczym widzieli typologię budowania kościoła. Wykładnię taką zastosował znany w historii liturgii teoretyk Wilhelm Durandus, żyjący w XIII w. W traktacie *Rationale divinarum officiorum*, podręczniku zawierającym opis urzędów i obowiązków w Kościele, wskazał, iż proporcje świątyni chrześcijańskiej powinny odpowiadać proporcjom ciała ludzkiego. Podobną myśl wyraził wcześniej Witruwiusz, starożytny rzymski teoretyk architektury. Do wykładni tych nawiązywali budowniczowie nie tylko średniowiecznych katedr, lecz także architekci doby renesansu<sup>2</sup>.

Przesłanki interpretacji symboliki budowli kościoła czerpano również z wielu innych opisów biblijnych. Stosując alegoryczną ich egzegezę, przyrównywano ją do Arki Noego (Rdz 6,12-17): „<sup>12</sup> Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, <sup>13</sup> rzekł do Noego: «Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia jest pełna wykroczeń przeciw Mnie; zatem

---

<sup>1</sup> H. Brinkmann, *Mittelalterliche Hermeneutik*, Darmstadt 1980, s. 123.

<sup>2</sup> Tamże, s. 125.

zniszczę ich wraz z ziemią. <sup>14</sup> Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyni w arce przegrody i powlecż ją smołą wewnątrz i zewnątrz. <sup>15</sup> A oto, jak masz ją wykonać: długość arki - trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci – jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci. <sup>16</sup> Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokcie wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczyni przegrody: dolną, drugą i trzecią. <sup>17</sup> Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest technienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie, <sup>18</sup> ale z tobą zawrę przymierze. Wejdz przeto do arki z synami twymi, z żoną i z żonami twych synów»”.

Inne było porównanie kościoła do Namiotu Przymierza (Wj 26,1-37; 27,1-21): „<sup>1</sup> Uczynisz przybytek z dziesięciu tkanin: uczynisz go z kręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu – z cherubami wykonanymi przez biegłego tkacza. <sup>2</sup> Długość poszczególnej tkaniny winna wynosić dwadzieścia osiem łokci, a szerokość poszczególnej tkaniny cztery łokcie; wszystkie zaś tkaniny winny mieć jednakowe wymiary. <sup>3</sup> Pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą – jedna z drugą, podobnie drugie pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą jedna z drugą. <sup>4</sup> I przyszyjesz wstążki z fioletowej purpury na brzegach jednej tkaniny, gdzie winna być spięta, i tak też uczynisz na brzegach ostatniej tkaniny, gdzie winna być spięta. <sup>5</sup> Pięćdziesiąt zaś wstążek przyszyjesz do jednej tkaniny i pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do drugiej tkaniny w miejscu, w którym mają być spięte, tak żeby wstążki były przyszyte naprzeciw siebie. <sup>6</sup> Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt złotych kółek i zwiążesz tkaniny przy pomocy tych kółek, i przybytek będzie stanowił jedną całość.

<sup>7</sup> Następnie uczynisz nakrycie przybytku z koziej sierści, a uczynisz je z jedenastu [mniejszych] nakryć. <sup>8</sup> Długość jednego nakrycia będzie wynosiła trzydzieści łokci, a szerokość jednego nakrycia cztery łokcie, i wszystkie jedenaście nakryć będą miały jednakowe wymiary. <sup>9</sup> Powiążesz ze sobą pięć nakryć osobno, a [pozostałe] sześć osobno. Jednakże szóste nakrycie, które ma wisieć u wejścia do przybytku, złożysz we dwoje. <sup>10</sup> I przyszyjesz pięćdziesiąt wstążek na brzegach jednego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte, i pięćdziesiąt wstążek na brzegach drugiego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte. <sup>11</sup> Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt kółek z brązu i nałożysz kółka na wstążki, i w ten sposób zwiążesz nakrycia przybytku ze sobą, że utworzą jedną całość. <sup>12</sup> To zaś, co zbywa z przykryć namiotu, mianowicie połowa przykrycia zbywająca, będzie zwisać na tylnej stronie przybytku. <sup>13</sup> Z tego zaś, co zbywa z długości przykryć, będzie zwisać jeden łokieć po obu stronach przybytku i tak będzie mu służyło za przykrycie.

<sup>14</sup> Oprócz tego uczynisz nakrycie na namiot ze skór baranich, barwionych na czerwono, i w końcu nakrycie na wierzch ze skór delfinów.

<sup>15</sup> Przygotujesz też deski na przybytek z drzewa akacjowego i ustawisz je pionowo. <sup>16</sup> Wysokość desek wynosić będzie dziesięć łokci, a szerokość jednej deski półtora łokcia. <sup>17</sup> Każda deska będzie miała dwa czopy osadzone jeden naprzeciw drugiego: tak zrobisz przy wszystkich deskach przybytku. <sup>18</sup> I przygotujesz deski na przybytek: dwadzieścia desek na ścianę południową – po stronie prawej. <sup>19</sup> I czterdzieści podstaw srebrnych sporządzisz, pod każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. <sup>20</sup> I po drugiej stronie przybytku, na ścianę północną, [uczynisz] dwadzieścia desek. <sup>21</sup> A

do nich czterdzieści podstaw srebrnych; po dwie podstawy na każdą deskę.<sup>22</sup> A dla tylnej części przybytku sporządzisz sześć desek.<sup>23</sup> Przy narożnikach tylnej ściany przybytku postawisz dwie deski.<sup>24</sup> Deski będą przystawały szczelnie do siebie u dołu, a u góry równie szczelnie będą połączone za pomocą jednego pierścienia, i tak będzie także z deskami przy obu innych narożnikach.<sup>25</sup> I tak będzie osiem desek, a podstaw srebrnych szesnaście, dwie podstawy pod każdą deskę.<sup>26</sup> I zrobisz poprzeczki do powiązania desek z drzewa akacjowego, pięć dla desek jednej strony przybytku<sup>27</sup> i pięć poprzeczek dla desek drugiej strony przybytku, pięć też poprzeczek na tylną, zachodnią ścianę przybytku.<sup>28</sup> Poprzeczka umieszczona pośrodku desek przechodzić będzie od końca do końca.<sup>29</sup> Deski pokryjesz złotem, a pierścienie dla osadzania drewnianych wiązań zrobisz ze złota i pokryjesz poprzeczki złotem.<sup>30</sup> Postawisz przybytek według wzoru, który ci ukazałem na górze.

<sup>31</sup> Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru, z cherubami wyhaftowanymi przez biegłego tkacza.<sup>32</sup> I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa akacjowego, pokrytych złotem. Haczyki do zasłony będą ze złota, a cztery podstawy ze srebra.<sup>33</sup> Powieszisz zaś zasłonę na kółkach i umieścisz wewnątrz poza zasłoną Arkę Świadectwa, i będzie oddzielała zasłona [Miejsce] Święte od Najświętszego.<sup>34</sup> I położysz przebłagalnię na Arce Świadectwa w Miejscu Najświętszym.<sup>35</sup> Umieścisz przed zasłoną stół i naprzeciw stołu po południowej stronie przybytku świecznik, stół zaś umieścisz po stronie północnej.<sup>36</sup> Każesz też sporządzić zasłonę przy wejściu do przybytku z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru, wielobarwnie wyszywaną.<sup>37</sup> I zawieszisz też przy wejściu do przybytku zasłonę na pięciu słupach z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem, i będą haczyki do niej ze złota. I odlejesz do nich pięć podstaw z brązu».

Często odwoływano się do symboliki Świątyni Salomona (1 Krl 5,15-32; 7,13-51; 8,1-9,9; Prz 3-7):

#### **„Przygotowania do budowy świątyni**

<sup>15</sup> Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczono go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem.<sup>16</sup> Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa:<sup>17</sup> «Wiesz, że Dawid, mój ojciec, nie mógł budować świątyni Imieniu Pana, Boga swego, z powodu wojen, jakimi go dokoła otoczyli [wrogowie], dopóki Pan nie położył ich pod jego stopy.<sup>18</sup> A teraz Pan, Bóg mój, obdarzył mnie zewsząd pokojem. Nie ma przeciwnika ani też złego wydarzenia.<sup>19</sup> Wobec tego zamierzam budować świątynię Imieniu Pana, Boga mego, stosownie do tego, co Pan rzekł Dawidowi, memu ojcu: <Twój syn, którego ci dam jako następcę na twoim tronie, on właśnie będzie budował świątynię dla mego Imienia>.<sup>20</sup> Teraz więc każ naścinać mi cedrów z Libanu. A moi słudzy niech będą razem z twoimi sługami. Dam ci zapłatę dla twoich sług, jakiej tylko zażadasz, bo wiesz, że nie mamy ludzi tak umiejących ciąć drzewa jak Sydończycy».<sup>21</sup> Gdy Hiram usłyszał słowa Salomona, ucieszył się bardzo i rzekł: «Niech będzie dziś błogosławiony Pan, który Dawidowi dał mądrego syna, [by władał] tym wielkim ludem».<sup>22</sup> Następnie Hiram przesłał Salomonowi te słowa: «Wysłuchałem tego, co mi przesłałeś. Ja spełnię wszystkie twoje życzenia co do drzewa cedrowego i co do drzewa cyprysowego.<sup>23</sup> Słudzy moi sprowadzą je z Libanu do morza, a ja zestawię je na mo-

rzu w tratwy i przeciągnę je na to miejsce, które mi wskażesz. Tam każę je rozłączyć, a ty je weźmiesz i spełnisz moje życzenie, aby mój dwór zaopatrzyć w żywność». <sup>24</sup> Tak Hiram dostarczał Salomonowi drzewa cedrowego i drzewa cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. <sup>25</sup> Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczonej oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. <sup>26</sup> Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością tak, jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. <sup>27</sup> Król Salomon powołał robotników, pracujących przymusowo, z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. <sup>28</sup> Wysyłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmiany: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Przełożonym robotników, pracujących przymusowo, był Adoniram. <sup>29</sup> Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy rozłupujących skały. <sup>30</sup> Ponadto Salomon miał, prócz wyższych urzędników zarządzających pracami, trzy tysiące trzystu nadzorujących lud wykonujący pracę. <sup>31</sup> Król polecił im, aby kazali wylamywać kamienie wielkie, wyborowe i ciosane na założenie fundamentów budowli. <sup>32</sup> Murarze więc Salomona i murarze Hiramą wraz z Giblitaми ciosali i przygotowywali drewno i kamienie na budowę świątyni”.

Głęboką wymowę miała **modlitwa Salomona** (1 Krl 8,22-53):

„<sup>22</sup> Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: <sup>23</sup> «O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak zachowującego przymierze i łaskę względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego swego serca, <sup>24</sup> bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś ręką. (...) <sup>26</sup> Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, <Panie>, Boże Izraela, Twoje słowo... <sup>27</sup> Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. <sup>28</sup> Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, <sup>29</sup> aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię... <sup>30</sup> wysłuchaj błaganie Twego sługi i Twego ludu..., ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz! <sup>31</sup> Kiedy kto zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a później wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, <sup>32</sup> wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać – rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę..., a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. <sup>33</sup> Kiedy Twój lud spotka klęska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, <sup>34</sup> wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twego ludu..., <sup>35</sup> Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i słać Tve Imię oraz odwrócić się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, <sup>36</sup> wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. ... <sup>38</sup> wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską, wyciągnie ręce do tej świątyni».

ni, Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania....<sup>41</sup> Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, ...gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni...,<sup>43</sup> Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe Imię dla nabrania bojaźni przed Tobą za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje Imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem»”.

W pogłębieniu symboliki kościoła odwoływano się również do wizji Ezechiela (Ez 40,1-42 i 43,13-17):

### **„Przyszła świątynia**

<sup>1</sup> W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On <sup>2</sup> w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby budowa jakiegoś miasta. <sup>3</sup> Zaprowadził mnie tam i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał on przy bramie. <sup>4</sup> I rzekł do mnie ów mąż: «Synu człowieczy, popatrz oczami i przysłuchaj się uszami, i dokładnie uważaj na to, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz».

### **Mur zewnętrzny**

<sup>5</sup> I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię wokoło, a w rękę męża był mierniczy pręt długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi, i mierzył grubość budowy: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt.

### **Przedsionek wschodni**

<sup>6</sup> Potem udał się ku bramie, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. <sup>7</sup> I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. <sup>8</sup> <I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt>. <sup>9</sup> I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. <sup>10</sup> Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej jak i z drugiej strony. <sup>11</sup> I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. <sup>12</sup> Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. <sup>13</sup> Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. <sup>14</sup> Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] wokoło bramę. <sup>15</sup> Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. <sup>16</sup> I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony.

### **Dziedziniec zewnętrzny**

<sup>17</sup> Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu wokoło: trzydzieści cel było na posadzce. <sup>18</sup> Bruk

kamienny znajdował się na bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy, był to dolny bruk kamienny.<sup>19</sup> I zmierzył szerokość dziedzińca od strony przedniej bramy dolnej aż do przedniej strony wewnętrznej bramy z zewnątrz: sto łokci.

#### **Przedsionek północny**

<sup>20</sup> [Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość.<sup>21</sup> Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek były odpowiednie do rozmiarów pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie.<sup>22</sup> A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie, jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek.<sup>23</sup> Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej, i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci.

#### **Przedsionek południowy**

<sup>24</sup> Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: posiadały te same rozmiary.<sup>25</sup> Miała ona, jak również jej przedsionek, okna wokoło, w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość.<sup>26</sup> Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach.<sup>27</sup> Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci.

#### **Dziedziniec wewnętrzny. Przedsionek południowy**

<sup>28</sup> Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej, i zmierzył bramę południową, miała ona te same rozmiary.<sup>29</sup> A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna wokoło, tak samo jak przedsionek: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość.<sup>30</sup> <Przedsionki wokoło miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości>.<sup>31</sup> Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu: na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni.

#### **Przedsionek wschodni**

<sup>32</sup> I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary.<sup>33</sup> A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, wokoło. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci.<sup>34</sup> Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.

#### **Przedsionek północny**

<sup>35</sup> Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary.<sup>36</sup> Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna wokoło - pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.<sup>37</sup> Jej przedsionek prowadził

na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.

### **Portyki i dziedziniec wewnętrzny**

<sup>38</sup> Był tam portyk, wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żer-twy całopalne. <sup>39</sup> A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie po to, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadoścuczynne i przeblą-galne. <sup>40</sup> A na stronie zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; <sup>41</sup> cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żer-twy. <sup>42</sup> I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. <sup>43</sup> A wokół wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięć, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. <sup>44</sup> <Potem wprowadził mnie na dziedzi-niec wewnętrzny>. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. <sup>45</sup> I rzekł do mnie: «Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. <sup>46</sup> A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo zbliżać się do Pana, aby Mu służyć». <sup>47</sup> I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią.

### **Część właściwej świątyni**

<sup>48</sup> Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. <sup>49</sup> Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony”.

W pogłębieniu symboliki kościoła odwoływano się również na apokaliptyczną wizję św. Jana (Ap 21,10-21).

### **„Jeruzalem czasów mesjańskich**

<sup>9</sup> I przyszedł jeden z siedmiu aniołów,  
co trzymają siedem czas pełnych siedmiu plag ostatecznych,  
i tak się do mnie odezwał:

«Chodź,  
ukazę ci Oblubienicę,  
Małżonkę Baranka».

<sup>10</sup> I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą,  
i ukazał mi Miasto Święte -

Jeruzalem,  
zstępujące z nieba od Boga,

<sup>11</sup> mające chwałę Boga.

- Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego,  
jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:
- <sup>12</sup> Miało ono mur wielki a wysoki,  
miało dwanaście bram,  
a na bramach - dwunastu aniołów  
i wypisane imiona,  
które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela.
- <sup>13</sup> Od wschodu trzy bramy  
i od północy trzy bramy,  
i od południa trzy bramy,  
i od zachodu trzy bramy.
- <sup>14</sup> A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu,  
a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.
- <sup>15</sup> A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę jako miarę,  
by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur.
- <sup>16</sup> A Miasto układa się w czworobok  
i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość.  
I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów:  
długość, szerokość i wysokość jego są równe.
- <sup>17</sup> I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie:  
miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka.
- <sup>18</sup> A mur jego jest zbudowany z jaspisu,  
a Miasto – to czyste złoto do szkła czystego podobne.
- <sup>19</sup> A warstwy fundamentu pod murem Miasta  
zobne są wszelakim drogim kamieniem.  
Warstwa pierwsza – jaspis,  
druga – szafir,  
trzecia – chalcedon,  
czwarta – szmaragd,  
<sup>20</sup> piąta – sardoniks,  
szósta – krwawnik,  
siódma – chryzolit,  
ósma – beryl,  
dziewiąta – topaz,  
dziesiąta – chryzopraz,  
jedenasta – hiacynt,  
dwunasta – ametyst.
- <sup>21</sup> A dwanaście bram to dwanaście pereł:  
każda z bram była z jednej perły.  
I rynek Miasta to czyste złoto jak szkło przezroczyste.
- <sup>22</sup> A świątyni w nim nie dojrzałem:  
bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący  
oraz Baranek.
- <sup>23</sup> I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca,  
by mu świeciły,



bo chwała Boga je oświetliła,  
 a jego lampą – Baranek.  
<sup>24</sup> I w jego świetle będą chodziły narody,  
 i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.  
<sup>25</sup> I za dnia bramy jego nie będą zamknięte:  
 bo już nie będzie tam nocy.  
<sup>26</sup> I wniosą do niego przepych i skarby narodów.  
<sup>27</sup> A nic nieczystego do niego nie wejdzie  
 ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo,  
 lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka”.

Wszystkie wspomniane budowle były poświęcone poprzez sam fakt wzniesienia ich z woli Bożej.

Inną przesłankę odnajdywano w Nowym Testamencie. Jezus sam siebie porównał do świątyni (J 2,19-22):

### „Znak oczyszczenia świątyni

<sup>13</sup> Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. <sup>14</sup> W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. <sup>15</sup> Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. <sup>16</sup> Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!» <sup>17</sup> Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. <sup>18</sup> W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» <sup>19</sup> Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo». <sup>20</sup> Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» <sup>21</sup> On zaś mówił o świątyni swego ciała. <sup>22</sup> Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus”.

Z kolei św. Paweł przyrównał pierwotną gminę chrześcijan w Koryncie do budowli (1 Kor 3,9) i dlatego nazwał ich świątynią Boga (1 Kor 3,16 i 6,19):

„<sup>9</sup> My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. <sup>10</sup> Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. <sup>11</sup> Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. <sup>12</sup> I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, <sup>13</sup> tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. <sup>14</sup> Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; <sup>15</sup> ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. <sup>16</sup> Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? <sup>17</sup> Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście”.

Biskup Kartaginy Quodvultdeus († ok. 453) w jednym z kazań podał wskazania dotyczące wzorców, na których powinni opierać się budowniczości świątyni chrześcijańskich. Miały one odpowiadać swymi proporcjami **Arce Przymierza**, obwodem powinny być zbliżone do **Namiotu**, wysokością odpowiadać wymiarom wspaniałej **świątyni Salomona**. Tak więc Arka, Namiot i Świątynia Salomona stały się typologicznymi prefiguracjami chrześcijańskiego kościoła. Na tym wzorcu opierała się późniejsza myśl patrystyczna i średniowieczna.

Podane metaforyczne odniesienia do budowy materialnego kościoła, przeniesiono również na płaszczyznę duchową w takich oto trzech odniesieniach.

Przed wszystkim widziano w kościele symbol przestrzeni sakralnej, rozbudowanej w różnych relacjach wewnętrznych jak np. hierarchia stopni święceń i zakresów jurysdykcji kościelnej na wzór wykładu zawartego w *De Civitate Dei (O Państwie Bożym)* św. Augustyna oraz w anonimowych utworach poetyckich. Znane są miniatury ilustrujące taką duchową wykładnię symboliki kościoła (Herrarda z Landsbergu, miniatura z *Hortus deliciarum*).

Z kolei na podstawie nauki św. Pawła życie duchowe człowieka postrzegane było jako wzór metaforycznego spojrzenia na kościół zbudowany z kamieni. Podobną myśl spotykamy w pismach św. Augustyna, w których chrześcijan porównuje się do ociosanych równo kamieni, przypominających kości do gry. Każdy ich bok jest równy i na którąkolwiek by się je rzuciło stronę, staną na kwadracie – będącym symbolem doskonałości. Dlatego i chrześcijanie, na wzór Chrystusa, winni być doskonali. Tę metaforykę o duchowym znaczeniu kościoła rozwijali w średniowieczu paryscy wiktorianie (Adam, Hugo od św. Wiktora).

Ponadto Ojcowie Kościoła, od Orygenesza poczynając poprzez późniejszych egzegetów, porównywali wykład Pisma Świętego, dokonywany przez tłumaczenie zawartych w nim sensów (a więc egzegezę) do wznoszenia budowli kościoła, określając ten trud za Grzegorzem Wielkim jako *aedificatio fidei* – budowanie wiary (przykład miniatura z kalendarza w *Brewiarzu z Joinville*, Jeana Pucella).

Szczególną okazją do głoszenia symbolicznej interpretacji była uroczystość dedykacji kościoła. Dzisiaj akt ten nazywamy konsekracją lub poświęceniem kościoła. Łatwo wyobrazić sobie podziw wiernych spoglądających na wzniesioną wyniosłą budowlę kościoła. Wrażeniom wizualnym oraz zachwytowi nad pięknem wystroju wnętrza odpowiadały przeżycia duchowe, których świadectwo odnajdujemy w tekstach zachowanych kazań i okolicznościowej poezji (Hilbert)<sup>3</sup>.

W kazaniach na uroczystość dedykacji kościoła sięgano po fragmenty opisów budowy świątyni Salomona (1 Krl 6,1-38).

„<sup>2</sup> Dom, który Salomon zbudował dla Pana, miał sześćdziesiąt łokci długości, dwadzieścia szerokości i trzydzieści wysokości....<sup>7</sup> Dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których od czasu wydobywania już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani jakiegokolwiek narzędzia żelaznego....<sup>9</sup> Tak więc zbudował tę świątynię i wykańczając, opatrzył ją wklęsłym stropem cedrowym....<sup>18</sup> Cedrowe wnętrza świątyni zdobiły rzeźby rozchy-

<sup>3</sup> Tamże, s. 126.

lonych kielichów kwiatowych i girlandy kwiecia. Wszystko było cedrowe. Kamienia nie było widać. Sanktuarium urządził wewnątrz, w środku budowli, by tam umieścić Arkę Przymierza Pańskiego. Sanktuarium było dwadzieścia łokci długie, dwadzieścia łokci szerokie i dwadzieścia łokci wysokie. Wyłożył je szczerym złotem. Wyłożył też ołtarz cedrowy. Wnętrze świątyni Salomon wyłożył również szczerym złotem i założył złote łańcuchy przed sanktuarium, które wyłożył złotem...<sup>23</sup> W sanktuarium sporządził dwa cheruby dziesięciołokciowej wysokości z drzewa oliwkowego....<sup>27</sup> Gdy umieścił te cheruby w głębi wnętrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie....<sup>38</sup> A więc budował ją siedem lat”.

Siedem lat budowy świątyni symbolizuje czas budowania duchowego Kościoła na ziemi, które trwać będzie nieskończenie; a jej poświęcenie w ósmym dniu wskazuje na czasy eschatologiczne i oznacza, iż nasze ostateczne uświęcenie dokona się dopiero po zakończeniu ziemskiego żywota, a jego kresem będzie powszechne zmarłychwstanie (ósmy dzień) – *encaenia*<sup>4</sup>.

Evangelia według św. Jana (10,22 nn) wspomina, iż Jezus był obecny na uroczystości wspominającej poświęcenie świątyni: „Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia świątyni. Było to w zimie. Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona”. Podczas obrzędu dedykacji kościoła nawiązuje się do tego opisu, podkreślając sakramentalną obecność Chrystusa w nowym kościele.

Przedstawione teksty ze Starego Testamentu stanowią prefigurację obecności Boga w kościele budowanym rękoma Jego ludu. W naszym tu kościele parafialnym przypominają o tym niektóre malowidła oraz zainstalowane ostatnio zacheuszki, w których wokół płomienia lampy znalazły się imiona patriarchów, proroków i apostołów, których wypowiedzi świadczą o spełnieniu się obietnic danych przez Pana Boga ludziom dla ich zbawienia.

W kazaniach na konsekrację (dedykację) kościoła podkreślano tę myśl, iż budowę duchowej świątyni, to jest wspólnoty wiernych (*civitas Dei*), Bóg rozpoczął wraz ze stworzeniem świata, który w zamyśle Bożym miał być wspólnotą świętych (*collectio beatorum*). Fundamentami tej budowli są Apostołowie i Prorocy; bramami wejściowymi jest wiara i sakrament chrztu, kamieniami, z których wzniesiono mury są wierni, a budowniczymi – kaznodzieje. W jej wnętrzu posługują aniołowie, a wrogami są demony, złe duchy.

Symbolicznie wskazywano na to, iż wspólnota wiernych przypomina budowę. Kamienie wydobyte z kamieniołomów poddane są obróbce i wypolerowane zostają umieszczone na właściwym miejscu w ścianach kościoła. Powstaje Nowe Jeruzalem – Niebiańskie, na wzór wyzwolenia Żydów z niewoli babilońskiej. Jego siedem bram zyskuje znaczenie w duchu błogosławieństw z Kazania na Górze (por. Mt 5,3 nn), symbolicznie oznacza aniołów, patriarchów, proroków, apostołów, męczenników, wyznawców i dziewice.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 126, przyp. 511.

W jednym z kazań średniowiecznych wewnątrz kościoła przyrównano zostało do starożytnej bazyliki, ponieważ mieszka w niej jedyny, prawdziwy Król. Natomiast poszczególne części kościoła uzyskują różne symboliczne znaczenia: wieża dająca schronienie przed wrogiem – przyrównana jest do spowiedzi i pokuty; dzwony – symbolizują kapłanów nawołujących do nawrócenia wiernych; okna – święte Pisma proroków, w świetle których jaśnieje Chrystus jako Słońce Sprawiedliwości – *sol iustitiae*; samo wejście – wiarę, przez którą wchodzi się do wspólnoty Kościoła; dwie ściany po bokach wejścia – symbolizują Żydów i pogan, którzy przez nawrócenie stają się chrześcijanami. Razem z wyznawcami Chrystusa obecni są w Chrystusowej świątyni patriarchowie, prorocy i apostołowie. Podobną symbolikę kościoła opiewały hymny i najstarsze pieśni kościelne, związane z konsekracją Domu Bożego.

Oto tekst prefacji i modlitw na poświęcenie kościoła.

„Godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojczyźnie świętej, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie, przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Ty pozwoliłeś zbudować ten gmach widzialny, w którym otaczasz opieką lud swój pielgrzymujący do Ciebie i dajesz mu znak i łaskę jedności z Tobą. W tym świętym miejscu sam wznosisz dla siebie świątynię z żywych kamieni, którymi my jesteśmy, i sprawiasz, że Kościół rozszerzony po całym świecie rozwija się jako Mistyczne Ciało Chrystusa, aż osiągnie swoją pełnię w błogosławionym pokoju w niebieskim Jeruzalem. Dlatego zgromadzeni w Twojej świątyni i zjednoczeni z wszystkimi Świętymi wysławiamy Ciebie wołając”.

„Boże, Ty z żywych i wybranych kamieni przygotowujesz wiekiową świątynię Twojej chwały; pomóż w swoim Kościele owoce Ducha Świętego, którego mu zesłałeś, aby lud Tobie wierny rósł w łasce i dojrzewał do zbudowania niebieskiego Jeruzalem”.

„Boże, Ty nazwałś swój lud Kościołem, spraw, aby wierni gromadzący się w imię Twoje, Ciebie wielbili i miłowali, Tobie byli posłuszni i pod Twoim kierownictwem osiągnęli obiecane życie w niebie”.